

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/128652,Kapitulacja-Lwowa-Przeciw-dwom-wrogom.html>



Widok z samolotu na panoramę przedwojennego Lwowa. Dobrze widoczny ratusz (w centrum), bazylika Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny oraz klasztor dominikanów. W tle dostrzec można kopiec Unii Lubelskiej (fot. z zasobu AI PN)

ARTYKUŁ

Kapitulacja Lwowa. Przeciw dwóm wrogom

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: RYSZARD SODEL 22.09.2026

22 września 1939 r. – po bohaterskiej obronie przed wojskami III Rzeszy i ZSRS – Lwów skapitulował przed oddziałami sowieckim.

Lwów był w II Rzeczypospolitej nie tylko ważnym ośrodkiem administracyjnym, gospodarczym, naukowym (Uniwersytet Jana Kazimierza, Politechnika Lwowska) i kulturalnym (opera, teatry), ale też miastem garnizonowym o strategicznym położeniu.

Siły i przygotowania

Już 1 września 1939 r. Luftwaffe dokonała ciężkiego nalotu na Lwów, w wyniku czego zginęło kilkunastu mieszkańców miasta, a 60 zostało rannych. Zniszczeniu i uszkodzeniu uległo wiele budynków przemysłowych, użyteczności publicznej (m.in. Dworzec Główny) oraz prywatnych. Od pierwszego dnia wojny do Lwowa zaczęli przybywać uchodźcy z innych województw II Rzeczypospolitej, którzy uciekali przed wkraczającymi wojskami niemieckimi. Napływ uciekinierów i sytuacja na froncie spowodowały, iż pod koniec pierwszego tygodnia września 1939 r. powstały Straż Bezpieczeństwa, której dowództwo objął gen. dyw. w st. sp. Władysław Jędrzejewski, i Komitet Obywatelski, kierowany przez rektora uniwersytetu lwowskiego prof. Romana Longchamps de Bériera.

7 września 1939 r. na rozkaz gen. Władysława Langnera rozpoczęto prace fortyfikacyjne na przedpolach Lwowa. Powołane także zostało Dowództwo Obrony Obszaru Lwowa, na którego czele stanął gen. Rudolf Prich. 11 września 1939 r. wydał on rozkaz operacyjny nr 1 o samodzielnej obronie Lwowa przez jego zgrupowanie. Obszar obronny wyznaczono na północ od Żółkwi, z punktem oporu w Rawie Ruskiej, na zachodzie oparto go zaś o rzekę Wereszycę oraz linię Janów-Gródek Jagielloński-Lubień Wielki, wydłużoną do Komarna. Opracowanie planu obrony powierzono płk. dypl. Bronisławowi Fijałkowskiemu, którego szefem sztabu mianowano ppłk. dypl. Kazimierza Rzyzińskiego.



Kazimierz Rzyński (1889-1970)

na fotografii z 1934 r. (fot. z

zasobu WBH)

Okolo 6500 żołnierzy i oficerów, którzy tworzyli obronę Lwowa, pochodziło z Ośrodka Zapasowego 5. Dywizji Piechoty, dwóch batalionów Obrony Narodowej (Lwów „I” i Lwów „II”), dwóch batalionów wartowniczych, kompanii asystencyjnej, trzech baterii artylerii z Ośrodka Zapasowego Artylerii Lekkiej, dwóch batalionów piechoty z 19. i 26. pułków piechoty, kompanii saperów KOP „Czortków” i jednostek obrony przeciwlotniczej. Do Lwowa dotarł też batalion marszowy 48. pułku piechoty z 11. Karpackiej Dywizji Piechoty, dwa plutony armat przeciwlotniczych ewakuowanych z Rzeszowa, jeden pluton armat przeciwlotniczych z Krosna i 105. kompania CKM (przeciwlotnicza). Przedstawiony przez ppłk. Rzyńskiego plan obrony Lwowa oparty był na naturalnych przeszkodach terenowych, wzgórzach: 374 „Kortumowa Góra” i 324.

12 września 1939 r. do Lwowa wmaszerowały dodatkowo trzy grodzieńskie pułki piechoty, liczące ok. 195 oficerów i 6400 szeregowych, oraz dwa bataliony rezerwowe piechoty z 35. Dywizji Piechoty Rezerwowej; nocą przybył zaś szwadron kawalerii dywizyjnej.



**Widok z samolotu na panoramę
przedwojennego Lwowa. Dobrze
widoczny ratusz (w centrum),
bazylika Wniebowzięcia
Najświętszej Maryi Panny oraz
klasztor dominikanów. W tle
dostrzec można kopiec Unii
Lubelskiej (fot. z zasobu AIPN)**

Walki

Tego też dnia rozpoczęła się bitwa o Lwów. Niemiecki gen. Ludwig Kübler, dowódca 1. Dywizji Górskiej, wydał rozkaz sformowania zmotoryzowanej grupy pościgowej, której zadaniem było zdobycie miasta z zaskoczenia. W godzinach popołudniowych oddziały niemieckie próbowały zająć Lwów, ale w efekcie zaciętych walk ulicznych wieczorem zostały zmuszone do wycofania się, ponosząc przy tym duże straty w sile żywej.

13 września 1939 r., po silnym ostrzale artyleryjskim, grupa bojowa płk. Ferdinanda Schörnera zdobyła „Kortumową Górę”. Siłom polskim udało się jedynie wyprzeć Niemców z cmentarzy Janowskich, położonych na stoku tego wzgórza. Wieczorem niemieccy strzelcy górscy zajęli wzgórze 324 i opanowali Dworzec Główny.



Generał porucznik Ludwik Kübler (pierwszy od prawej) i generał major Rudolf Konrad (drugi od prawej) na Przełęczy Dukielskiej we wrześniu 1939 r. Na prawym ramieniu drugiego od lewej żołnierza widoczna odznaka strzelców górskich z charakterystyczną szarotką. Ta sama szarotka na czapce polowej (Bergmütze) gen. Küblera. W tle na przełęczy strzelcy górscy (fot. z zasobu AIPN)

W dniu następnym walki miały charakter lokalny, najcięższe z nich toczyły się pod Kulparkowem i Wulką. Doszło też do ataków ukraińskich dywersantów na polskich żołnierzy.

15 września 1939 r. gen. Langner wydał rozkaz do ataku na pozycje niemieckie znajdujące się pod Zboiskiem i

Hołoskiem. W walkach wręcz siłom polskim udało się wyprzeć przeciwnika z zajmowanych pozycji. Niemcy powstrzymali dalsze polskie ataki dopiero silnym ostrzałem artyleryjskim.

Rankiem 17 września 1939 r. gen. Langner został poinformowany, iż wojska sowieckie wkroczyły na terytorium II Rzeczypospolitej, a rozkaz dowództwa armii nakazuje walczyć tylko z Niemcami, zaś otwarcie ognia wobec nowego agresora dopuszcza jedynie w samoobronie. W tym czasie sowiecka 6. Armia Frontu Ukraińskiego dowodzona przez komkora Filipa Golikowa już maszerowała na Lwów.

18 września 1939 r. do Lwowa dotarły z Łucka dwa pociągi pancerne – nr 53 „Śmiały”, dowodzony przez kpt. Mieczysława Malinowskiego, i nr 55 „Bartosz Głowacki” (dowódca: kpt. Andrzej Podgórski). W nocy tego dnia gen. Langner otrzymał wiadomość, iż sowieckie czołówki pancerne z kierunku Tarnopola kierują się na Lwów. Nocą z 18 na 19 września wojska sowieckie zaatakowały polskie pozycje we Lwowie, atak ten został jeszcze odparty przez obrońców.



Dowódca 1. Dywizji Górskiej gen.

Kübler salutuje oddziałowi

maszerujących żołnierzy. Strzelcy

ubrani w polowe mundury.

Dobrze widoczne oporządzenie i

uzbrojenie (fot. z zasobu AIPN)

19 września polska obrona prowadziła działania o charakterze zaczepnym, zajmując Zamarstynów, Hołosko Małe i część Hołoska Wielkiego – celem wsparcia oddziałów gen. Kazimierza Sosnkowskiego, które próbowały przebić się do Lwowa od zachodu. Do otoczonego miasta przybyły trzy pociągi ewakuacyjne z Radomia, Dębłina i Starachowic, przywożąc sprzęt artyleryjski, duże ilości broni strzeleckiej pojedynczej i zespołowej, amunicji oraz granatów, co stanowiło duże wzmocnienie materiałowe dla obrońców miasta.

Kolejnego dnia dowództwo oblężonego Lwowa podjęły przygotowania do obrony okrężnej. Na południu Niemcy uderzyli na Kulparków, koszarę 6. pułku lotniczego i szosę na Stryj. Ten atak polskie oddziały odrzuciły.

Równocześnie wojska niemieckie rozpoczęły odwrót z zajmowanych pozycji, zgodnie z postanowieniami paktu Ribbentrop-Mołotow z 23 sierpnia 1939 r., rozgraniczającego niemiecką i sowiecką strefy okupacyjne.

Bezwartościowe sowieckie gwarancje

21 września 1939 r. strona sowiecka zaproponowała stronie polskiej rozmowy. Toczyły się one w Winnikach z udziałem ppłk. Ryzińskiego i mjr. Jana Jawicza jako tłumacza. Sowietom nalegało, aby obrońcy zgodzili się na wejście oddziałów Armii Czerwonej do Lwowa. Polscy przedstawiciele odpowiedzieli, iż nie mają odpowiednich pełnomocnictw. Strony uzgodniły, iż do wznowienia rozmów dojdzie w południe i będą one prowadzone przez gen. Langnera i sowieckiego generała. Pomimo prowadzenia rozmów, wojska sowieckie zaatakowały Lwów, atak został jednak odparty przez obrońców.

Rano 22 września 1939 r. doszło do finalnego spotkania w Winnikach: strona sowiecka zaakceptowała warunki przedstawione przez obrońców. Według nich oficerowie polscy mieli mieć zagwarantowaną wolność osobistą, swobodę dysponowania własnym majątkiem, możliwość wyjazdu za granicę, zaś ludność cywilna – prawo zachowania swego majątku, przy poszanowaniu własności prywatnej. Po wejściu Sowietów do Lwowa warunki te zostały złamane: oficerowie, podoficerowie oraz szeregowi trafili do niewoli, a równocześnie dochodziło do sowieckich mordów na żołnierzach i policjantach. Sowietom dopuszczali się przy tym licznych grabieży mienia ludności cywilnej.



**Spotkanie polskich
parlamentariuszy z żołnierzami
Wehrmachtu w pobliżu Lwowa we
wrześniu 1939 r. (fot. z zasobu
AIPN)**



Grupa polskich parlamentarzystów
- oficer w asyście dwóch żołnierzy
- w kontakcie z oficerem ze
sztabu niemieckiej dywizji
strzelców górskich. Żołnierze z
asystry w używanych przez
kawalerię hełmach typu Adrian.
Na lewej kieszeni kurtki polowej
żołnierza pierwszego od prawej
odznaka pamiątkowa
prawdopodobnie 14. Pułku
Ułanów Jazłowieckich, względnie
któregoś z pułków Kresowej
Brygady Kawalerii (fot. z zasobu
AIPN)

Więcej interesujących materiałów na profilu **Archiwum IPN**

COFNIJ SIĘ